

EWA PLESZCZYŃSKA ur. 1929; Sandomierz

Tytuł fragmentu relacji	Wyjazd Ludwika Flecka do Izraela
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Lublin, Ludwik Fleck

Wyjazd Ludwika Flecka do Izraela

Profesor nigdy nie opowiadał mi o swoim życiu prywatnym. Ja o sobie go informowałam. Potem, jak mi się urodziły dzieci, to profesor był w Warszawie. Wiedział, że po trzech latach małżeństwa urodził mi się syn. Potem pisałam do niego już do Izraela chyba o drugim, wysłałam mu fotografię, on do mnie pisał, odpisywał mi zawsze. Natomiast on sam raczej nie. Myślę, że więcej opowiadał właśnie pani Boreckiej czy pani Narbutowicz. Dłużej był z nimi, bo i w Lublinie i potem w Warszawie współpracował i myślę, że bardziej rozmawiał. Ja tylko pamiętam, jak przed jego wyjazdem do Izraela byłam w Warszawie i go odwiedziłam. W pewnym momencie tak westchnął i mówi „Wie pani, uczymy się hebrajskiego z żoną, ale tak nam to ciężko idzie.” Później przeczytałam w tym referacie pani Leszczyńskiej, że miał pewne problemy w Jerozolimie. Chcieli go zatrudnić jako profesora na Uniwersytecie Jerozolimskim, ale ponieważ nie znał biegle hebrajskiego, to nie dostał tam profesury, tylko potem w Ness-Ziona został zatrudniony. A później już tylko jako visiting professor wykładał na Uniwersytecie.

Gdy wyjechał do Izraela, kontakt nasz sprowadzał się do okazjonalnych życzeń. Pisywałam do profesora zwykle na święta, czasem posyłałam mu jakieś zdjęcie. Profesor mi zawsze odpisywał, ale wiem, że takie bardziej osobiste listy, to pisywał głównie do pani Narbutowicz, a także i do pani Boreckiej. Wtedy te listy były takie bardziej może szczerze. Do mnie pisywał takie ot „Dziękuję za życzenia.” Ostatnie pożegnanie napisał w kartce z Izraela. To zdaje się były życzenia świąteczne. Napisał „Pozdrawiam wszystkich, którzy mnie jeszcze pamiętają.” I to była ostatnia kartka. Już potem nie pisał. Już potem umarł.

Data i miejsce nagrania	2007-04-26, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Magdalena Nowosad
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"